

# Uruszczak, Waclaw

---

## Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego

---

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 3, 97-115

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wacław Uruszczak

## *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego\**

### Statuten von Kasimir dem Großen als Quelle polnisches Rechtes

1. Król Kazimierz nie kodyfikatorem, a reformatorem praw Królestwa. 2. Charakter prawa i rola władcy w jego kształtowaniu za Piastów. 3. Zwyczaj a prawo stanowione. 4. Uzasadnianie przez prawodawcę nowych uregulowań: *argumenta a regula*, *argumenta a loci communis*, *argumenta a causis*. 5. Dygesta wyrazem uniwersalnego charakteru Statutów. 6. Statuty Kazimierzowskie źródłem nowożytnego prawa

1. König Kasimir als Reformier, und nicht Verfasser der Gesetze des Königsreiches. 2. Charakter des Rechtes und die Rolle des Herrschers bei seiner Gestaltung in der Piastenzzeit. 3. Sitte und Gesetzgebung. 4. Begründung vom Gesetzgeber neuer Regelungen: *argumenta a regula*, *argumenta a loci communis*, *argumenta a causi*. 5. Dygesta als Ausdruck des universalen Charakters der Statuten. 6. Kasimir – Statuten als Quelle neuzeitliches Rechtes

---

\* SKRÓTY: **Balzer** – *Statuty Kazimierza Wielkiego*, opr. O. Balzer, [w:] SHPP, t. XIX, Poznań 1947; C. 3, 19, 3 – W Kodeksie Justyniana: księga 3, tytuł 19, *lex* 3; C. 4, q. 5, c. 1 – W Dekrecie Gracjana: *Causa* 4, *questio* 5, *canon* 1; **Clemen.** – *Clementinae* [Klementyny], zbiór prawa kanonicznego papieża Klemensa V z 1317 r., część *Corpus Iuris Canonici*; **CPH** – „Czasopismo Prawno-Historyczne”; **dist.** 8, c. 2 – w Dekrecie Gracjana *dystynkcja* 8, *canon* 2; **Łysiak** – *Statuty Kazimierza*

1. Najwybitniejszy dziejopis polski czasów średniowiecza Jan Długosz w swoich *Rocznikach* czyli *Kronikach sławnego Królestwa Polskiego* pod rokiem 1347 napisał:

*Król polski Kazimierz chciał położyć kres godnym potępienia ciężkim nadużyciom, w postaci różnego rodzaju oszczerstw i krzywd, wskutek których całe Królestwo Polskie za wszystkich jego poprzedników, królów i książąt – wiedział o tym – cierpiało bardzo dotkliwy ucisk przy wymierzaniu sprawiedliwości i rozstrzyganiu sporów i wszelkiego rodzaju nieporozumień z tego mianowicie powodu, że sądy ziemskie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wyrokowały nie na mocy pisanych praw czy statutów, ale kierowały się osobistymi odczuciami sądzących i przewodniczących sądom, ulegających często namiętnościom, sympatiom i przekupstwu. Pragnął zatem wprowadzić porządek w całym Królestwie przez jednakowe i sprawiedliwe prawa...<sup>1</sup>.*

Zwołał przeto król Kazimierz „wielki zjazd” (sejm walny) do Wiślicy. Stawili się na nim biskupi, wojewodowie, kasztelanowie oraz urzędnicy i dostojnicy dzielnic krakowskiej i wielkopolskiej. Na zjeździe tym, którego obradom przewodził sam król, z udziałem uczonych znawców prawa kanonicznego i rzymskiego, przygotowano i ogłoszono nowe polskie prawo ziemskie, jako prawo trwałe i niezmienne. Jednocześnie osobną ustawą nakazał stosowanie nowego prawa we wszystkich sądach

---

*Wielkiego*, cz. II: *Statuty wielkopolskie*, opr. L. Łysiak, [w:] SHPP, t. XXII, (Warszawa–Poznań 1982); SH – „*Studia Historyczne*”; SHPP – *Studia nad historią prawa polskiego*; *Sondel* – J. Sondel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce Piastowskiej*, ZN UJ 1978, *Prace Prawnicze* 82; SPPP I – A. Z. Helcel, *Historyczno-krytyczny wywód...*, [w:] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. I, Kraków 1856; *Syntagmata* – *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)*, opr. L. Łysiak i S. Roman, [w:] SPPP t. II, Wrocław–Kraków 1958; X. – *Liber Extra* czyli Dekretały Grzegorza IX (księga, tytuł, *capitulum*); ZN UJ – „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*”.

<sup>1</sup> *Jana Długosza Roczniki* czyli *Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, red. J. Dąbrowski, K. Pieradzka, J. Garbacik, ks. IX, Warszawa 1975, s. 308.

Królestwa, pozwalając każdemu na odwoływanie się do nowego prawa pisanego. *Ogłoszono zaś te prawa i ustawy – pisze dziejopis w zakończeniu rozdziału – w tym samym czasie i roku, a wszyscy mieszkańcy Królestwa Polskiego przyjęli je z wielkim szacunkiem, uznaniem i posłuszeństwem<sup>2</sup>.*

Dziś wiadomo, że przytoczony wyżej Długoszowy przekaz czerpie bezpośrednio z legendy, która przypisała Kazimierzowi Wielkiemu rolę kodyfikatora praw Królestwa i twórcy wielkiej „księgi praw”, zwanej odtąd Statutami Kazimierza Wielkiego. W rzeczywistości dzieło samego Kazimierza było znacznie skromniejsze i obliczone na miarę jego epoki. Same Statuty zaś swoją ewolucję zawdzięczają nie Kazimierzowi, lecz światłym sternikom nawy państwowej w czasach jego następców<sup>3</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że Długosz w swoim własnym mniemaniu nie pisał bynajmniej nieprawdy. Pracując nad swym wiekopomnym dziełem, miał do dyspozycji jednolity tekst Statutów w redakcji tak zwanych „dygestów małopolsko-wielkopolskich”, istniejących z pewnością już w 1422 i 1423 r.<sup>4</sup> Legenda o uchwaleniu jednego statutu dla całego Królestwa – to jest przede wszystkim dla Małopolski i Wielkopolski, jako dwóch jego głównych prowincji – powstała znacznie wcześniej. O uchwaleniu wspólnego statutu informowała znana Długoszowi *Kronika katedralna krakowska*, powstała w środowisku Kościoła krakowskiego około 1370 r. Czytamy w niej:

*...ponieważ zaś w Królestwie Polskim, w sądach prawa polskiego, sądzono z dawnych czasów podług pewnych zwyczajów, które się bardzo skaziły, a przez różne osoby rozmaicie zmieniane, wprowadzały wiele podstępów i krzywd, przeto ten król, w żarliwej dbałości o sprawiedliwość, zwoławszy prałatów i szlachetnych*

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 311.

<sup>3</sup> Por. S. Roman, *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1961, s. 190–197.

<sup>4</sup> Por. S. Roman, *Dygesta małopolsko-wielkopolskie a dążenia do unifikacji prawa polskiego na przełomie XIV i XV w.*, CPH 1958, t. X, 2, s. 105–132.

panów z całego swego królestwa, odrzuciwszy wszystkie zwyczaje przeciwne prawu i rozumowi, ustawy z prawem i rozumem zgodne, według których sprawiedliwość mogłaby wszystkim jednakowo i równomiernie wymierzana, za wspólną zgodą prałatów i panów, zawarł w piśmie, dla zachowania na wieczne czasy<sup>5</sup>.

Przekaz z *Kroniki katedralnej krakowskiej* także był odległy od prawdy historycznej. Za życia Kazimierza Wielkiego nie powstał wspólny dla całego Królestwa tekst statutów. Wykazały to ponad wszelką wątpliwość badania naukowe prowadzone od niemal dwóch stuleci. Uczestniczyli w nich najwybitniejsi polscy historycy prawa, między innymi: Romuald Hube, Antoni Zygmunt Helcel, Aleksander Stadnicki, Bolesław Ulanowski, Franciszek Piekosiński, Oswald Balzer, Stanisław Kutrzeba, Abdon Kłodziński, Rafał Taubenschlag, Zdzisław Kaczmarczyk, Adam Vetulani, Stanisław Roman. Pozwoliły one na ustalenie przynajmniej w ogólnym zarysie ich genezy źródłowej oraz odtworzenie zasadniczej drogi ich rozwoju<sup>6</sup>.

Ujawnienie, iż Kazimierz Wielki nie był kodyfikatorem i twórcą *Księgi praw Królestwa*, którą posługiwano się w czasach Długosзовych<sup>7</sup> i w dalszych stuleciach, nie umniejszają bynajmniej znaczenia ustawodawstwa Kazimierza Wielkiego ani też nie odbierają temu monarsze zasług jako prawodawcy. Wielkość dzieła Kazimierza należy mierzyć nie miarą czasów przyszłych, ale jego własnej epoki, a zwłaszcza w konfrontacji ze stanem zastanym. Choć nie był kodyfikatorem prawa, poniósł zasługi jako reformator prawa. Ostatni z Piastów na tronie polskim

<sup>5</sup> Cyt. wg wydania: *Kronika Janka z Czarnkowa*, tłum. J. Żerbiło, opr. M. D. Kowalski, Kraków 1996, s. 15.

<sup>6</sup> Por. S. Roman, *Rys historyczny teorii tłumaczących genezę Statutów Kazimierzowskich*, [w:] tegoż, *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego...*, s. 15–44.

<sup>7</sup> Por. opis elekcji Władysława III Warneńczyka w Jana Długosza *Rocznikach*. Tenże, *Opera omnia*, t. XII, Kraków 1877, s. 542–547.

był wielkim ustawodawcą, czego nie można powiedzieć o żadnym z jego poprzedników.

**2.** W Polsce piastowskiej do połowy XIV w. prawo było niemal wyłącznie prawem zwyczajowym. Rozwijało się na drodze praktyki społecznej. Pierwszorzędną rolę w jego tworzeniu odgrywali sędziowie, którzy wydając wyroki, sprzyjali zachowywaniu jednych, a eliminowaniu innych zwyczajów prawnych. Samodzielność sędziów polskich i ich niezależność od władców znajduje potwierdzenie w spisie polskiego prawa zwyczajowego z XIII w., tzw. *Księdze Elbląskiej*, gdzie czytamy:

*Także należy wiedzieć, że polski sędzia nie zwykł mieć ławników. Wszakże jeśli widzi koło siebie w czasie sądu ludzi zdatnych, zaprasza ich do siebie i przedstawia im sprawę. A jeśli czyjeś zdanie wydaje mu się słuszne, wyrokuje zgodnie z nim. Gdy natomiast niczyje zdanie mu się nie podoba, wówczas orzeka zgodnie ze swoim przekonaniem, jak tylko może najsprawiedliwiej<sup>8</sup>.*

Jest uderzające, że żaden z rządzących Polską pierwszych Piastów, których wizerunki przekazuje nam *Kronika Anonima* zwanego Gallem, nie był prawodawcą. Są oni stróżami praw, sędziami, ale nie twórcami prawa. Nie znaczy to, że pierwsi władcy polscy nie stanowili prawa w ogóle. Źródła pozostawiły pewne szczątkowe informacje w tym zakresie, jak np. *Kronika Wielkopolska* wzmiankuje o wydanym przez Bolesława Chrobrego statucie o stróży<sup>9</sup>. Była to jednak działalność raczej quasi-prawodawcza, którą określiłbym jako wydawanie rozkazów do natychmiastowego wykonania, a nie jako ustawodawstwo.

<sup>8</sup> *Najstarszy zwód prawa polskiego. Das älteste polnische Gewohnheitsrechtsbuch*, wyd. i opr. Józef Matuszewski, Jacek Matuszewski, Łódź 1995, s. 58 [§ 3].

<sup>9</sup> Por. *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, s. 483.

Stanowienie prawa w Polsce rozpoczęło się na dobre dopiero w XIII w.<sup>10</sup> W pierwszej kolejności występowało ono w postaci przywilejów. Przywilej jest w swej istocie „ustawą prywatną”. W *Etymologiach* Izydora z Sewilli (około 560–636 r.) znajdujemy definicję przywileju, która objaśnia jego prawny charakter: *privilegium est privata lex*<sup>11</sup>. Jako *privata lex* przywilej zawiera więc z zasady normy wyjątkowe w stosunku do zasad ogólnych. Polega na przyznaniu pojedynczej osobie fizycznej lub prawnej pewnych szczególnych uprawnień.

Ustawę stanowi akt prawny zawierający normy generalne (to jest odnoszące się do większej zbiorowości) i abstrakcyjne (stosujące się do nieograniczonej liczby przypadków). Zbliżone do ustaw w swej naturze prawnej były pierwsze tzw. przywileje generalne, które odnosiły się do większych grup, a nawet ogółu poddanych. Charakter generalny posiadały – jak wiadomo – przywileje w Cieni (1228 r.) i Lutomyślu (1291 r.) nadane ogółowi świeckich i duchownych poddanych. Akty te stanowiły w swej istocie zobowiązania władców do zachowywania *status quo* w odniesieniu do praw nabytych przez poddanych, w drodze przywilejów indywidualnych. Nie zawierały natomiast żadnej próby zmiany istniejącego prawa zwyczajowego<sup>12</sup>.

Uznanie prawodawstwa za atrybut władzy królewskiej, za *sui generis* prerogatywę monarszą, a samo stanowienie prawa

<sup>10</sup> Por. O. Balzer, *Regesta ustaw polskich średniowiecznych*, [w:] tegoż, *Corpus iuris Polonici Medii Aevi. Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych oraz regesta tychże ustaw*, Lwów 1891, s. 41 i n.

<sup>11</sup> Por. *Etymologiae*, cap. 18. Por. *Dekret Gracjana*, dist. 3, c. 3.

<sup>12</sup> Por. przywilej w Cieni z 1228 r.: *Ego Wladizlaus dux Poloniae [...] Barones eius etiam et alios nobiles pure diligam et benigne confovebo, plebem et terram bona fide et pie exclusis gravaminibus et exactionibus indebitis regam [et] ius suum cuilibet conservabo [...] Ecclesiam vero in omnibus finibus illis constitutam in eo, quicquid obtentum ex antiqua consuetudine vel libertate [...] illibatam conservare volo.* [*Wybór źródeł do historii ustroju Polski*, z. 1: *Epoka piastowska*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1928, s. 19]. Por. też przywilej w Lutomyślu z 1291 r.: *...volumus, ut antiquis et rationabilibus iuribus, consuetudinibus et libertatibus ipsorum uti libere debeant et gaudere.* *Ibidem*, s. 75.

za obowiązek władcy, powstało i utrwaliło się bez wątpienia pod wpływem Kościoła i jego nauki. Św. Tomasz z Akwinu w swoim traktacie *O władzy (De regimine)* pisał:

*[Król] niech swoimi prawami i rozkazami, karą i nagrodą powstrzymuje poddanych sobie ludzi od niegodziwości i prowadzi ich do czynów cnotliwych, a przykład niech bierze z woli Boga, który dał ludziom swoje prawa i nagradza tych, którzy je zachowują, przestępcom zaś wymierza kary*<sup>13</sup>.

W Polsce funkcję prawodawczą władców akceptował w pełni mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem. W swej *Kronice polskiej* za pierwszego prawodawcę polskiego wskazał legendarnego Grakcha (Kraka), który, gdy tylko wybrano go królem – jak pisze kronikarz – *stanowi prawa, ogłasza ustawy. Tak więc powstał związek naszego prawa państwowego i nastąpił jego urodziny*<sup>14</sup>.

Rolę Grakcha (Kraka) jako polskiego Solona czy Likurga zapisujemy na karb kadłubkowej fantazji. Z drugiej jednak strony, przekaz Wincentego świadczył o przemianach zaistniałych w łonie polskich elit intelektualnych przełomu XII i XIII w. Prawodawstwo było wedle obowiązującego wówczas przekonania dziedziną aktywności przysługującą polskim władcom.

**3.** Kazimierz Wielki to pierwszy polski ustawodawca w pełnym tego słowa znaczeniu. Stanowione przez niego ustawy (statuty) były rezultatem woli reformy obowiązującego prawa zwyczajowego<sup>15</sup>. W świetle Statutów prawo zwyczajowe schodziło do

<sup>13</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tłum. i opr. J. Salij OP, Poznań 1984, s. 184.

<sup>14</sup> Cyt. wg *Mistrza Wincentego Kronika polska*, tłum. K. Abgarowicz, B. Kürbis, Warszawa 1974, s. 79.

<sup>15</sup> Zob. J. Bardach, K. Sójka-Zielińska, *Le droit coutumier dans les pays du Nord-Est Européen (Russie, Pologne, Lituanie, Bohème, Slovaquie)*, [w:] *La Coutume – Custom*, III<sup>ème</sup> Partie, Recueil de la Société Jean Bodin pour L'Histoire Comparative des Institutions, Bruxelles 1992, s. 14 i n.

poziomu źródła prawa podporządkowanego ustawom królewskim (statutom). To statut, czyli ustawa królewska – osądzając zwyczaj jako dobry lub zły (*bona sive mala consuetudo*) – decydowała, czy miał on nadal obowiązywać jako prawo.

W Statutach Kazimierza pełny wyraz znalazła przyjęta w prawie kanonicznym i kanonistyce średniowiecznej nauka o prawie zwyczajowym. W klasycznej postaci jest ona zawarta w Dekrecie Gracjana. W świetle tej nauki „zwyczaj jest niepisaną ustawą” (*mos vero est vetustate probata consuetudo, sive lex non scripta*). Nie każdy jednak zwyczaj ma moc prawa. Nie ma mocy prawa zwyczaj, który przeczy rozumowi (*Rationem consuetudo impedire non debet* [D. 8, c. 8 rubr.]), a także prawdzie: *Nemo consuetudinem rationi et veritati preponat, quia consuetudinem ratio et veritas semper excludit* [D. 8, c. 4 *in fine*]. W innym miejscu u Gracjana czytamy *Zwyczaj zły jest szkodliwym nadużyciem* (*Mala consuetudo, non minus quam perniciosa corruptela vitanda est...* [D. 8. c. 3 *in princ*]).

Średniowieczne prawo kanoniczne wypracowało szczegółowe zasady ustalające relację między normą zwyczajową a normą ustawową, oddając tej ostatniej zdecydowany priorytet. Choć w pewnych wyjątkowych sytuacjach uznawano moc wiążącą zwyczaju *praeter* czy *contra legem*, zasadniczo zwyczaj pełnił funkcję tylko pomocniczą. Służył przede wszystkim jako narzędzie interpretacji ustaw zgodnie z maksymą: *consuetudo sit optima legum interpretes*. Regułę tę, zaczerpniętą z Justyniańskich Dygestów (1, 3, 37), zawierały Dekrety Grzegorza IX (1, 4, 8 i 5, 40, 25). Figuruje ona w tytule *De regulis iuris* w *Liber Sextus* Bonifacego VIII (5, 17, 29).

#### 4.

**A.** Reforma prawa zwyczajowego dokonana przez króla Kazimierza wymagała przekonania społeczeństwa o jej celowości i słuszności. Uwidocznili się to w Statutach w specyficznej budowie artykułów, w których właściwa dyspozycja ustawodawcza niemal z reguły poprzedzona została jakimś uzasadnieniem, zawierającym argumenty przekonujące o racjach ustanowienia

danej normy prawnej. Niekiedy są to tylko krótkie sentencje, innym razem rozbudowane arengi. W Statutach występuje kilka różnych postaci tego rodzaju uzasadnień. Wszystkie stanowią figury retoryczne, które odpowiadają typowym argumentom, jakimi posługiwała się średniowieczna nauka prawa, a które pochodziły z nauki retoryki pojmowanej jako *ars persuadendi* (sztuka przekonywania).

W pierwszej kolejności chodzi tutaj o tzw. *argumenta a regula*. Polegały one na odwołaniu się do reguły (zasady) prawnej, uznawanej powszechnie za obowiązującą. Reguły tego rodzaju znane były także pod nazwą „maksym prawa” (*maximae iuris*). Odgrywały one szczególnie ważną rolę w rozumowaniach prawniczych, jako argument o największej sile przekonywania. Znane tak w epoce średniowiecza, jak i dzisiaj, tego rodzaju reguły prawne wywodziły się przede wszystkim z prawa rzymskiego lub kanonicznego. Szereg z nich figurowało w zbiorach maksym prawniczych, tzw. *brocardach*<sup>16</sup>.

Zbliżone *ad argumentorum a regula* są występujące w Statutach *argumenta a loci communis*, które polegały na odwołaniu się do zwyczajnej topiki, czyli stwierdzenia uznawanego powszechnie za prawdziwe<sup>17</sup>.

Inne argumenty retoryczne, których obecność w Statutach daje się łatwo wykazać, to: *argumentum a causis*, czyli wskazanie celu nowej dyspozycji prawnej (*causa finalis*), albo też *argumenta ab effectu, ex consequentibus et antecedentibus*. W tym ostatnim przypadku chodzi o argumenty polegające na odwoływaniu się do doświadczenia. Ustawodawca wskazywał na praktyczne negatywne skutki stosowania dotychczasowej reguły prawnej,

---

<sup>16</sup> *O regulae iuris* w Statutach Kazimierza Wielkiego zob. też naszą pracę: [W. Uruszczyk] *Regulae iuris w kulturze prawnej dawnej Polski...*, s. 90–94. Niektóre z tych reguł przedstawił i omówił też J. Sondel, jako przejaw oddziaływania źródeł prawa rzymskiego na Statuty. Zob. Sondel, s. 70–79.

<sup>17</sup> Zob. Th. Viehweg, *Topik und Jurisprudenz. Ein Beitrag zur wissenschaftlichen Grundlagenforschung*, 5. Aufl., München 1974, s. 62 i n.

przeważnie zwyczaju albo jej braku. Dla wzmocnienia siły przekonywania wskazywano jednocześnie słuszny cel nowego uregulowania.

W szeregu wypadkach ustawodawca polski posłużył się argumentami *a nominis significatione* oraz *ex auctoritate*. Pierwsze polegały na odwołaniu się do znaczenia danego terminu i zwykle polegały na podaniu definicji lub jej elementów. Drugie natomiast przybierały postać odwołań do wyższego porządku prawnego, a więc prawa Bożego, *Pisma świętego*, prawa natury, prawa cesarskiego.

**B.** Ponieważ na temat argumentów retorycznych w Statutach Kazimierza Wielkiego napisałem osobny artykuł<sup>18</sup>, w tym miejscu ograniczę się do przedstawienia kilku wybranych przykładów.

**B.1.** I tak w Statutach Kazimierza Wielkiego stwierdzić można powołanie następujących reguł prawa jako argumentów uzasadniających królewską ustawę:

1° **Prawo nie działa wstecz** [1]<sup>19</sup>:

*Cum omnes constitutiones et statuta legem imponant rebus et negotii presentibus et futuris et non preteritis.*

*Gdyż wszystkie ustawienia i statuta wkładają rzeczom a dziejom przyjdącym, nie przeminęły<sup>20</sup>.*

Zasada prawa rzymskiego (C. 1, 14, 7; C. 6, 5, 12) i kanonicznego (X. 1, 2, 2; X. 1, 2, 13)<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Por. W. Uruszczak, *Argumenty retoryczne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995, s. 267–282.

<sup>19</sup> Numeracja [ ... ] oraz fragmenty artykułów Statutów pochodzą z publikacji: *Syntagmata*, s. 62 i n.

<sup>20</sup> Fragmenty Statutów w języku polskim zaczerpnięto z tłumaczenia Statutów z 1459 r., będącego dziełem Świętosława z Wojcieszyna, na podstawie SPPP I; art. 1 figuruje na s. 47.

<sup>21</sup> Sondel, s. 73. Zob. też: H. Grajewski, *Zasada „lex retro non agit” w praktyce sądów polskich do połowy XVI wieku*, Łódź 1971.

2° **Zwycięzony w procesie sądowym winien uczynić zadość wyrokowi zanim jeszcze opuści sąd [4]:**

*Quia victus tenetur victori satisfacere [...] neque de iudicio prius recedat, nisi satisfaciat de eo in quo est condemnatus.*

3° **Nikt nie może czerpać korzyści z popełnionego bezprawia [4]:**

*...inobedientes de malitia ipsorum commodum non deportant. ...nieposłusznym złoczynstwo nie przyniesie korzyści.*

Dekretały znały regułę tę w brzmieniu: *de sua malitia nemo debet commodum reportare* (X. 2, 1, 7; X. 2, 14, 9; X. 5, 3, 33; X. 5, 19, 13). W tym właśnie brzmieniu figuruje ona w art. 23, gdzie jednak stanowi fragment interpolowany.

4° **Nikt swego prawa nie może zostać podstępnie pozbawiony [8]:**

*...iure suo nullus debeat defraudari.*

Zasada wyrażała ideę ochrony praw nabytych. XV-wieczny tłumacz Statutów – Świętosław z Wojcieszyna jej treść oddał w znamienych słowach: *Nikt ze swego prawa ma być schytrzon a chytrze pozbawion* (1459 r.)<sup>22</sup>.

5° **Nikom nie wolno odmówić prawa do obrony, która jest prawem naturalnym [7].**

*...cuilibet sua defensio et tuitio, cum iuris sit naturalis, non est deneganda*

W prawie kanonicznym reguła ta powoływana była wielokrotnie jako reguła prawa natury, m. in. w: X. 5, 12, 18; 5, 39, 3; Clemen. 2, 11, 2.

6° **Zawinione niestawiennictwo powoda (contumacia) jest czymś większym niż niestawiennictwo pozwanego [27]:**

*...contumacia actoris [...] est maior quam rei.*

*...niestanie powodowo jest większe niżli sąprzowo*<sup>23</sup>.

Reguła znana procesowi rzymsko-kanonicznemu. Figuruje w Dekrecie Gracjana: C. 3, q. 3, c. 4 gr (66); C. 4, q. 5, c. 1. Powołuje ją także autor glosy zwyczajnej (*glossa ordinaria*) do Dekretów Grzegorza IX (2, 14, 2, v. *Ad domum*).

<sup>22</sup> SPPP I, s. 52.

<sup>23</sup> SPPP I, s. 72, art. 26.

7° **Nie należy wzruszać sprawy prawomocnie zakończonej** [48]:  
*Quamvis negotia mortua et finita, quasi contra naturam, difficile sit retractare.*

*Jakokole rzeczy umorzona a dokonane przeciwko przyrodzeniu trudno mają być odmienione*<sup>24</sup>.

8° **Powód winien pozywać do sądu właściwego dla pozwanego** [66]:

*...actor forum rei undique sequi debeat.*

Reguła prawa rzymskiego (C. 3, 19, 3) i kanonicznego (C. 11, q. 1, c. 15; C. 11, q. 1, c. 16; X. 2, 2, 5; X. 2, 2, 8). Wymienia ją popularny w średniowieczu zbiór reguł kanonicznych Damasusa *Brocardicae seu regulae canonicae* (ok. 1210 r.)<sup>25</sup>.

9° **Zasada poszanowania cudzej rzeczy** [74]:

*Nullus debet res alienas attrectare domino rerum invito.*

W Statutach synodu wrocławskiego z 1248 r. (§ 16) reguła ta występuje w brzmieniu: *Cum non liceat rem alienam invito vel ignorante domino pertractari*<sup>26</sup>.

**B.2.** Przykładem na powołanie w Statutach topik są artykuły:

10° **W sądach nie powinno być pośpiechu w sądzeniu spraw** [28]:  
*Licet in pluribus casibus celeritas commendetur, tamen autem celeritas in iudiciis et causis expediendis rationabiliter quandoque non est observanda, sed potius amplianda et dilatanda ex eo quod iudicantem cuncta oportet rimari.*

*Aczkolwiek w wielu rzeczach ręczność chwalona bywa, wszakoż ta ręczność w sądach a w rozprawieniu rzeczy, roztropnie nigdy ma być powściągniona, gdyż sądzący potrzebno jest wszego się badać*<sup>27</sup>.

W artykule tym można dostrzec wpływ reguły figurującej w *Liber Extra*, 2. 22. 10: *iudex usque ad prolationem sententiae debet universa rimari.*

<sup>24</sup> SPPP I, s. 87, art. 47.

<sup>25</sup> Sondel, s. 73–74.

<sup>26</sup> SPPP I, s. 354.

<sup>27</sup> Świętosław z Wojcieszyna, SPPP I, s. 73.

11° **Powinnością człowieka jest powstrzymać się od złego** [51<sup>a</sup>]<sup>28</sup>:

*Re vera non solum a malo, sed ab omni specie mali quemlibet viventem sub lege necessarium est abstinere, per quam refrenatur malorum audacia, ut iustorum innocencia tuta consistat...*

*Za prawdę nie tylko od złego, ale i od każdego podobieństwa złego, każdemu potrzebnym jest się wzdziżyć żywiącemu pod prawem, przez jeź wściagnionaby złych śmiałość, aby sprawiedliwych niewinność przespieczna była...*<sup>29</sup>

Fragment ten wykazuje daleko idącą zbieżność z c. 1 w dysfunkcji 4 w Dekrecie Gracjana.

12° **Jest pożyteczne dla państwa, aby poddani żyli w spokoju, aby nikomu nie wyrządzali krzywd i umacniali się w cnotach** [80]:

*Expedit reipublice, ut subditi quiete vivant et quod nulli noceant et in virtutibus conualescant.*

13° **Obowiązki sędziów – bezstronność, uczciwość, sprawiedliwość** [114]:

*Cum in causarum processibus apud iustos iudices nil habeat odium vindicare vel favor usurpare, timor prevalere aut premium iustitiam evertere, sed gestent stateram in manibus equo libramine lances appendentes, ut in concipiendis et ferendis solum Deum pre oculis habentes, ne velud fame sue prodigi et persecutores honoris contra eorum conscientiam et iustitiam per gratiam aut per sortes quicquam faciant partis in gravamen.*

*Gdyż w potoce rzeczy sądowych u sprawiedliwych sędzi nie ma zyskować zawiść alibo łaska przeważać, libo myto sprawiedliwość wywrócić, ale nosząc wagę w ręku, równym stopniem alibo stopniem ważywszy, sprawiedliwe skazanie każdemu mają uczynić, by w pomyśleniu i w urzeknieniu*

<sup>28</sup> Artykuł pominięty w *Syntagmatach*. Zob.: Balzer, s. 143; *Syntagmata*, s. 141.

<sup>29</sup> Świętosław z Wojcieszyna, SPPP I, s. 98–99, art. 66.

*skazania, samego Boga mając przed oczyma, by niejako rozprosze swojej czci a prześladowacze jej przeciwko jich sumnieniu i sprawiedliwości, przez łaskę abo przez dary co czynili stronie drugiej na uciążenie.*<sup>30</sup>

Artykuł ten wyrażał typowe poglądy na temat obowiązków sędziowskich, zgodne z nauką prawa kanonicznego. Daleko idące podobieństwo formalne pozwala sądzić, iż przytoczony fragment najprawdopodobniej został zaczerpnięty z *Liber Sextus*, 2, 14, 1.

- 14° **Jeden naród poddany jednemu władcy nie powinien podlegać różnym prawom, aby nie był jako straszidło różne mające głowy** [119]:

*Cum sub uno principe et capite eadem gens iura diversa habere non debeat, ne sit tanquam monstrum diversa habens capita.*

Analogiczne porównanie znaleźć można w Dekretach Grzegorza IX, 1, 31,14, oraz w bulli *Unam sanctam* z 1302 r.<sup>31</sup>

- 15° **Od zbrojnego rycerstwa zależy honor króla oraz obrona całego królestwa** [120]:

*Quia in armata militia, "in hiis presertim que ad forum suum spectant"<sup>b</sup>, honor regis et defensio totius regni dependet.*<sup>32</sup>

To samo stwierdzenie występuje w źródłach prawa kanonicznego, w Dekrecie Gracjana (C. 23, q. 1, c. 5 i c. 7) oraz w *Liber Extra* (3, 5, 9 (4); 5, 39, 25; 5, 37, 5; 5, 38, 2). Fragment Dekretu Gracjana polski dekretysta Marcin Polak (Martinus Polonus) streścił w słowach: *Quod lex virtutis est patriam et socios defendere ob iniuria* (*Margarita Decreti*, C. 23, q. 1, c. 5).

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 128–129, art. 113.

<sup>31</sup> Por. C. Mirbt, *Quellen zur Geschichte des Papstums und des römischen Katholizismus*, Tübingen 1924, s. 210.

<sup>32</sup> <sup>a–b</sup> Fragment interpolowany, występujący w *Syntagmatach*.

**B.3. Przykłady argumentów *ex auctoritate* występują w artykułach:**

**16° Kara za bratobójstwo [61]:**

*Et licet tam Noui quam Veteris Testamenti fratricidium et alia seua crimina graviter puniat et damnet, tamen quidam velud hostes proprii sanguinis et honoris, legis penam minus formidantes, fratricidium committunt, sorores etiam vel proximos occidunt.*

*A jakokole prawo tak nowego jako starego zakonu bratogłówstwo i insze ukrutne grzechy ciężko mści abo potępia, a wszakoż niektórzy, jako nieprzyjaciele własnej krwi i czci, zakonu pomsty mniej się bojąc, bratogłówstwo czynią, brata, siostrę, alibo bliżego zabijają, aby z jego śmierci imienia dziedzinnego zyskali<sup>33</sup>.*

O karaniu zbrodni bratobójstwa (*fratricidium*) mowa jest w Dekrecie Gracjana, *tract. de poenitentia*, dist. 1, c. 24–28.

**17° Kara za zabójstwo [62]:**

*Quamvis occidens hominem secundum legum sanctiones foret capitali pena plectendus, nos tamen rigorem illum temperantes...*

*Aczkole zabijający człowieka, podług zakonnego ustawienia, miałby być główną pomstą święt, skaran, my srogość tę obelżając...<sup>34</sup>*

O karze śmierci za zabójstwo mówiło Pismo święte [Księga Rodzaju 9, 6]. Wydaje się jednak, że powołane w tym artykule „ustawy” to prawo cesarskie, a ściślej rzymska *lex Cornelia de sicariis* [D. 48, 8, 3, 5; I. 4, 18, 5]. Jako równy cesarzowi, król Polski mógł łagodzić surowość tego prawa. W prawie polskim kara śmierci za umyślne zabójstwo nie odnosiła się do szlachty, lecz wyłącznie do niższych stanów. W XVI w. czołowi polscy myśliciele, a w szczególności Andrzej Frycz Modrzewski i Andrzej Wolan, krytykowali ową nierówność sankcji karnej jako niesprawiedliwą i sprzeczną z normą Prawa Bożego.

<sup>33</sup> Świętosław z Wojcieszyna, SPPP I, s. 114, art. 88.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 161–162, art. 151.

18° **Niewykorzystywany przywilej traci ważność [69]:**

*Cum secundum patrum sanctorum decreta lex decernat illos amittere privilegii auctoritatem qui concessa sibi non utuntur potestate.*

Gdy podług ojców świętych skazania prawo skazane tych stracić moc przywileja, już nie pożywają w niem pożyczonej sobie mowy<sup>35</sup>.

Zasada dosłownie przejęta z Dekretu Gracjana (dist. 74, c. 7; C. 11, q. 3, c. 63; C. 25, q. 2, c. 21) lub z Dekretałów (X. 5, 33, 11; X. 5, 33, 24). Znana była jako popularna reguła prawa<sup>36</sup>.

19° **Wszystkie prawa zakazują i karzą wyrządzanie gwałtów (bezprawia) [149]:**

*Cum itaque omnis violentia non immerito variis iuris sanctionibus prohibeatur et coherceatur.*

Też gdyż wszystkim gwałt jest od wszystkich praw zapowiedzian<sup>37</sup>.

20° **Każdy odpowiada za swój czyn [150]:**

*Ex iure divino debet observari, quo iniquitas unius alteri non debet obesse.*

Z prawa Bożego dzierżąc, iż złość jednego drugiemu nie ma szkodzić<sup>38</sup>.

Zasada ta pochodzi z Pisma św., Księga Ezechiela, c. 18. Przytoczona została w glosie zwyczajnej do Dekretałów Grzegorza IX w następującym brzmieniu: *Item dolus et fraus non debet alicui prodesse, sed potius obesse* (X. 2, 14, 2)<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 99–100, art. 67.

<sup>36</sup> Zob. L. De Mauri, *Regulae iuris. Raccolta di 2000 regole del diritto*, Milano 1954, s. 187.

<sup>37</sup> Świętosław z Wojcieszyna, SPPP I, s. 168, art. 161.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 167, art. 158.

<sup>39</sup> Por. *Decretales Gregorii IX*, Lugduni 1515, k. 139va.

## 21° Syn nie odpowiada za czyny ojca i odwrotnie [151]:

*Cum dicit scriptura quo filius non portabit iniquitatem patris nec econverso...*

*Gdyż mówi pismo, iż syn nie poniesie złości oćcowej, ani też zasię...<sup>40</sup>*

Fragment ten odwołuje się do Pisma Świętego, Księgi Ezechiela, c. 18.

C. Występujące bardzo licznie w Statutach Kazimierza argumenty retoryczne nie były przypadkiem. Ustawodawca zamierzał dowartościować w ten sposób ustanawiane prawa. W obliczu żywej w tamtych czasach świadomości, że prawo stanowi wyższy ponadludzki porządek normatywny, czysta wola władcy nie zawsze wystarczała dla nadania danej dyspozycji mocy obowiązującej<sup>41</sup>. Należało ją więc wywieść z uznanej reguły czy prawdy. Kazimierz Wielki liczył się z całą pewnością z opozycją wobec ustanawianych przez siebie nowych norm prawnych. Uzasadniał je, dzięki czemu miały one większą szansę na przełamanie postaw opozycyjnych w społeczeństwie<sup>42</sup>. Było to konieczne zwłaszcza w przypadku zmiany zadawnionych zwyczajów prawnych. Wydając Statuty, polski monarcha dawał poza tym wyraz przekonaniu, że każdy system prawny stworzony przez człowieka (prawo ludzkie – *ius humanum*) podporządkowany jest systemowi wyższemu, w szczególności prawu Bożemu i prawu natury, oraz że istnieją pewne zasady prawne powszechne, które winny obowiązywać w każ-

<sup>40</sup> Świętosław z Wojcieszyna, SPPP I, s. 164, art. 155.

<sup>41</sup> Por. bardzo trafne uwagi Józefa Matuszewskiego nt. różnicy koncepcji ustaw średniowiecznych i współczesnych. Tegoż, *Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. (Na marginesie pracy S. Romana, Geneza Statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze, Kraków 1961), CPH 1962, t. XIV, 1, s. 212.*

<sup>42</sup> Zdaniem L. Łysiaka, w praktyce sądowej w XV w. normy Statutów Kazimierzowskich były znane raczej słabo. Por. L. Łysiak, *Statuty Kazimierza Wielkiego w małopolskiej praktyce sądowej XV wieku, SH 1976, R. XIX, z. 1, s. 25–39.*

dym państwie. Statuty Kazimierza Wielkiego stanowiły prawo nowe w stosunku do prawa zwyczajowego. Przytaczając szkodliwe skutki takich zwyczajów, jak też cel reformy, starał się pokazać konieczność i użyteczność zmian. Powoływane w Statutach argumenty retoryczne zasadały się na wartościach propagowanych przez naukę Kościoła i chrześcijaństwo. Tym samym więc wyrażały jednoznacznie wolę polskiego władcy i jego współpracowników przebudowy systemu prawa opartej na uznanych wartościach chrześcijańskich.

**5.** Ustawy Kazimierza Wielkiego po śmierci ich twórcy żyły własnym życiem. Poszczególne przepisy były interpolowane przez umieszczanie w ich tekście przeróżnych dodatków, były też dzielone na części. Powstawały nowe redakcje. Pisarze sądowi dla swoich potrzeb tworzyli redakcje najbardziej dla nich użyteczne. W czasach Kazimierza Wielkiego Królestwo Polskie nie było państwem unitarnym. Odrębności poszczególnych dzielnic, a zwłaszcza odrębności między Wielkopolską a Małopolską były zbyt duże, by można było myśleć o stworzeniu jednolitego prawa. Procesy centralizacyjne miały jednak charakter nieuchronny, a nasiliły się w czasach Jagiełły, w szczególności już w XV w. W dziedzinie prawa przejawiały się one w działalności ustawodawczej Władysława Jagiełły, w postaci statutów wydawanych dla całego Królestwa, a nie dla poszczególnych jego części. W odniesieniu do samych Statutów jej wyrazem było powstanie i upowszechnienie się dygestów małopolsko-wielkopolskich Statutów Kazimierza Wielkiego, której autorów – jak trafnie zauważa Stanisław Roman – należy szukać w łonie kancelarii królewskiej Jagiełły w początkach XV w.

To właśnie dygesta Statutów Kazimierza Wielkiego, nazywane w XV w. *Księgą praw króla Kazimierza*, mogą być uznane za rzeczywisty kodeks prawa. Przyczyniły się one do konsolidacji politycznej państwa i wzrostu jego autorytetu. Jednocześnie same budowały powagę polskiego prawa ziemskiego, które

zyskało na atrakcyjności w oczach wielu elit i społeczeństw państw przyłączanych do Królestwa w XV i XVI w.

**6.** Przywykliśmy widzieć w Statutach Kazimierza Wielkiego zabytek prawa. To tylko część prawdy. Ten wspaniały pomnik polskiego prawa zachował do dzisiejszego dnia aktualność jako źródło prawa polskiego, a ściślej – jako źródło polskiej kultury prawnej. W Statutach Kazimierza zostały bowiem wyrażone zasady prawne, stanowiące po dziś dzień fundament porządku prawnego, dodajmy – cywilizowanego, prawnonaturalnego porządku prawnego.

Jeśli przyjmiemy, a jest to oczywiste, że prawa nie stanowią tylko przepisy, lecz są to w pierwszej kolejności zasady prawne, to Statuty są w pełni aktualnym źródłem prawa polskiego, wyrażają bowiem zasady, które obowiązują także w naszym dzisiejszym prawie. Czyż nie zachowują swojej mocy wiążącej takie zasady prawa, jak: ustawa (prawo) nie działa wstecz; cudza własność winna być szanowana; nikt nie może odnosić materialnej korzyści z krzywdy drugiego; do obowiązków sędziów należą: bezstronność, uczciwość, sprawiedliwość.

Każde prawo ma swoje źródła formalne. Współcześnie są nimi przede wszystkim ustawy. Prawa mają także jednak swoje źródło materialne. Dla prawa polskiego źródłem takim są reguły i wartości prawne wywodzące się z rzymskiej kultury prawnej i rzymskich tradycji prawnych, wzbogacone o wartości chrześcijańskie. Na gruncie polskim zaszczepiły się one między innymi dzięki zasiewom dokonany w Statutach Kazimierza. Statuty te są więc w tym znaczeniu „źródłem prawa polskiego” po dziś dzień.